

Prawo i Sprawiedliwość w mieszkaniu i w pracy

W swojej ulotce wyborczej sprzed 9 miesięcy pisałem o tym, że jako radny będę poruszał temat uwłaszczenia mieszkań spółdzielczych. I choć trudno ten temat poruszać na sesjach Rady Miasta, bo prócz bonifikaty na grunty miasto nic nie może więcej pomóc w przekształcaniu, to zapewne warto ten temat poruszyć na łamach poczytnego jak się okazuje dodatku jakim jest „Głos Młodych”. Inną sprawą jaką chcę poruszyć jest wzrost najniższych pensji, co jest sprawiedliwością oddaną tysiącom obywateli naszego powiatu.

Prawo i Sprawiedliwość w mieszkaniu

Jak wiadomo od 31 lipca obowiązuje nowa Ustawa o spółdzielniach. Ustawa o którą wielu od dawien dawna zabiegało ponieważ w swojej treści oddaje ona sprawiedliwość poszczególnym członkom spółdzielni i owszem godzi w interesy prezesów prezesów szczególności tych nieuczciwych. Przede wszystkim jednak porządkuje zagmatwany problem własności spółdzielczej. Ze zdziwieniem czytałem w artykule „Mieszkanie już za 2 złote” zamieszczone w 32 numerze Echa z tego roku o złych stronach tej ustawy. Dostrzegł je wiceprezes SM „Tęcza” Pan Pawłowski wysuwając argumenty o niesprawiedliwości, jakoby jedni członkowie spółdzielni byli w uprzywilejowanej sytuacji a inni pokrzywdzeni, prezes uzalał się także na zmniejszenie środków przeznaczonych na remonty po wejściu w życie tej ustawy. Takie widzenie tej sprawy świadczy o nieznamości nowych przepisów prawa bądź celowego zafałszowywania rzeczywistości i wprowadzania waśni pomiędzy członków spółdzielni, którzy wykupili już wcześniej swoje mieszkanie a tymi, którzy je otrzymają na podstawie nowych zasad. Prawda jest taka, że Spółdzielnia może podjąć uchwałę zaliczając kwotę zapłaconą za wykup mieszkania na własność na poczet składek na fundusz remontowy, inną sprawą jest, że każda zmiana jakiegokolwiek ustawy jednym czyni dobrze a innym źle. Bo przecież takie zniesienie cła na samochody krzywdzi wszystkich, którzy dotychczas to cło zapłacili ale jeśli ustawa przynosi więcej korzyści dla ogółu społeczeństwa i oddaje sprawiedliwość nikt nie dyskutuje nad jej zasadnością.

Zobaczmy jakie zmiany przynosi nam nowa ustawa i jakie daje możliwości, bo o nich nie wspomniano w przytaczanym wyżej artykule.

Otóż powszechność uwłaszczenia, którą gwarantuje ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw oznacza tutaj, że: wszyscy członkowie spółdzielni mający spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (mieszkalnego, użytkowego lub garażu) we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych w Polsce - uzyskują z dniem wejścia w życie ustawy realną możliwość nabycia na własność, **jeżeli dokonali oni spłaty kosztów budowy przypadających na ich lokal**. Zatem ustawa oddaje sprawiedliwość wszystkim, którzy realnie spłacili koszty budowy lokalu, z którego do tej pory tylko korzystali a teraz mogą być jego właścicielami.

Inną ważną zmianą jest fakt, iż spółdzielnie od 31 lipca 2007 r. (tj. dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej) nie może już ustanawiać spółdzielczych własnościowych praw do lokalu. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego może być z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej przekształcone tylko i wyłącznie w prawo odrębnej własności. Zatem możemy stać się pełnoprawnymi właścicielami mieszkania a nie jego najemcami.

Według nowej ustawy zarząd spółdzielni będzie musiał prowadzić ewidencję i rozliczenia kosztów oddzielnie dla każdej nieruchomości, czyli będziemy wiedzieli ile dokładnie wydaje się pieniędzy na konkretny budynek, w którym mieszkamy. Do tej pory natomiast mieszkając w nowym bloku i płacąc na fundusz remontowy dawaliśmy pieniądze na remont jakiegoś budynku starego, w którym nie mieszkamy i z którego nie korzystamy. Ustawa określa także dokładnie jakie dokumenty i na jakich zasadach są do naszego wglądu (uchwały, sprawozdania, faktury, itp.). Według nowej ustawy Spółdzielnia będzie musiała poinformować członków o planowanych podwyżkach na trzy miesiące przed ich wprowadzeniem. Wprowadzono w tej ustawie także ograniczenie, co do rad nadzorczych spółdzielni – nie można być jej członkiem przez więcej niż jedną kadencję i nie mogą być członkami rad pracownicy spółdzielni. Dość ważną kwestią jest także możliwość odłączenia się i podzielenia spółdzielni na mniejsze decyzją samych członków. Ustawa ta reguluje także wiele innych ważnych kwestii nie sposób jednak tu o wszystkich wspomnieć. Zachęcam do jej pilnego przestudiowania i czerpania z jej korzyści.

Niewątpliwie ustawa o którą od dawna toczono spory wreszcie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości została wprowadzona w życie. Można stwierdzić, że nowelizacja ustawy spółdzielczej z dnia 14 czerwca 2007 r. jest faktycznie rewolucyjna w sensie przełomu mentalnego, który proponuje odkłamanie historii manipulacji dotyczących prawa członków spółdzielni do swoich mieszkań, rozpoczętych od 1961 r. w PRL, a następnie w 1982 r., a utrwalonych w kolejnych nowelizacjach ustawy, w których wmawiano członkom spółdzielni, że

spółdzielcze własnościowe prawo jest tak samo dobre jak prawo własności lokalu. Proponuje też przejrzystą logikę uwłaszczenia opartą na uzasadnionej ekonomicznie zasadzie rozliczenia kosztów budowy mieszkania, które jest zgodne z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego. Owszem ustawa ta nie jest na rękę tym, którzy do tej pory garściami korzystali na nienormalnym prawie. Ufam, że przy odrobinie chęci wszyscy możemy w bardzo dobry sposób być odpowiedzialnymi właścicielami swoich mieszkań. Zachęcam jednocześnie do składania wniosków o uwłaszczenie.

Prawo i Sprawiedliwość w pracy

Zgodnie z propozycją resortu pracy najniższa pensja w Polsce ma wzrosnąć z 936 zł do 1126 zł. Jeśli ten projekt przejdzie to najbardziej na nim skorzysta tysiące pracowników w naszym powiecie, którym właściciele płacą minimum ustalone odgórnie. Warto dodać, że wielu pracodawców ucieka się do wybiegu płacenia umówionego minimum tak, by składki i podatki były odprowadzane jak najmniejsze a resztę wypłaca się do ręki lub, co gorsza tolerując „odbieranie pensji” przez kradzież paliwa czy innych produktów jakimi firma dysponuje (mówił o tym jeden z naszych przedsiębiorców na spotkaniu z Donaldem Tuskiem w Turku). Sam osobiście tego doświadczyłem pracując jako student w jednej ze znanych w Polsce firm. Rząd Jarosława Kaczyńskiego podnosząc kwotę najniższego uposażenia oddaje sprawiedliwość wszystkim tym, którzy zarabiają najmniej. To dzięki takim decyzjom tysiącom osób w naszym regionie wcale o nie małą sumę podniesie się uposażenie.

Uważam, że patrzenie na tą informację przez pryzmat 42 osób z Rady Miasta i Rady Powiatu jest zwyczajnym skłócaniem obywateli z samorządowcami. Nie sądzę aby Rząd podnosząc to uposażenie i wnikliwie je dyskutując ze związkami zawodowymi miał na myśli dietę raptem 42 samorządowców w jakimś tam Turku. Zresztą o tak dużą kwotę nie podnosił najniższej pensji żaden rząd w III RP. Zatem należy Premierowi i ministrowi pracy chylić czoła za taki gest. Tak to prawda, że według uchwały przyjętej przez Radę Miasta a wcześniej Powiatu także i nam wzrośnie uposażenie ale takich podwyżek to przede wszystkim Państwu ale także i sobie życzę najlepiej rok rocznie. Życzę też sobie i wszystkim, którzy pobierają najniższe uposażenie aby na projekcie się nie skończyło. Panie Premierze dla 42 Radnych z Turku ☺ i milionów najuboższych z całej Polski: **PROSZĘ NIE POPRZESTAĆ NA PROJEKTACH!**

Na koniec

Miałem poprzestać już na tym ale na koniec zauważyłem, że zarówno temat mieszkań spółdzielczych jak i wzrostu najniższego uposażenia ma jeden wspólny mianownik. Mianowicie: Ci którym nie zależy na dobru dla ogółu społeczności próbują skłócić ludzi żyjących w zgodzie i wzbudzić wzajemną zazdrość. W pierwszym temacie dotyczy ona skłócanych sąsiadów ze spółdzielczych blokowisk, natomiast w drugim temacie dotyczy ona Was drodzy wyborcy (także moi) i Waszych samorządowców. Nie dajmy się skłócić! Nie zazdrościmy jedni drugim ale każdy najlepiej jak potrafi niech służy Polsce. **RÓBMY SWOJE.**

Dariusz Jasak (PiS)